

Jan Paweł II

Droga Krzyżowa Roku Świętego 2000 w Koloseum pod przewodnictwem Ojca Świętego Jana Pawła II : (Rzym, 21 kwietnia 2000 r.)

Salvatoris Mater 3/1, 402-404

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maryja, którą Bóg wybrał sobie jako niepokalane naczynie, aby «zamieszkać» wśród ludzi, u kresu swego ziemskiego życia została natychmiast przyjęta w niebie. Dlatego chrześcijańska wspólnota słowami słynnego hymnu wyśpiewuje z radością Jej chwałę i tak Ją przyzywa: «Witaj, mocna podpora wiary; / Witaj, jaśniejący sztandarze łaski; / Witaj, kluczu królestwa Chrystusa; / Witaj, nadziejo wiekuistych skarbów; / Witaj, Tobą radują się niebiosa wraz z ziemią; / Witaj, Tobą chlubi się ziemia wraz z niebem» (*Akatyst*). [...]

Wniebowzięta przypomina nam, że naszą prawdziwą ojczyzną jest niebo, i służy nam swoją matczyną pomocą, abyśmy mogli się przygotować na ostateczne spotkanie z Chrystusem u kresu naszej ziemskiej pielgrzymki. [...]

PRECATIONES

Droga Krzyżowa Roku Świętego 2000 w Koloseum
pod przewodnictwem Ojca Świętego Jana Pawła II¹³.
(Rzym, 21 kwietnia 2000 r.)

[...]

[15] STACJA CZWARTA

Pan Jezus spotyka swoją Matkę

«Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wieli i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca» (Łk 1, 30-33).

Maryja pamiętała te słowa. Często w głębi serca do nich wracała. I może wtedy, kiedy na drodze krzyżowej spotkała swego Syna, te właśnie słowa odezwały się w Niej ze szczególną siłą. «Będzie panował... Panowaniu Jego nie będzie końca»... – tak mówił Zwiastun. A oto teraz widzi, że Jej Syn skazany na śmierć dźwiga krzyż, ażeby na nim umrzeć. Po ludzku mogła pytać: Jakże tedy wypełnią się te słowa? W jaki sposób ma panować w domu Dawidowym? W jaki sposób królestwu Jego nie będzie końca?

Po ludzku tak. Maryja jednak pamięta, że wówczas, przy zwiastowaniu, kiedy usłyszała to wszystko, odpowiedziała: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa» (Łk 1, 38).

Teraz widzi, że to słowo wypełnia się jako słowo krzyża. Po macierzyńsku głęboko cierpi, odpowiada jednakże tak, jak wówczas, przy zwiastowaniu: «Niech Mi się stanie według twego słowa». W ten sposób po macierzyńsku bierze krzyż z Boskim Skazańcem. Na drodze krzyżowej objawia się jako Matka Odkupiciela świata.

¹³ „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 6, 15, 19-20.

«Wszyscy, co drogą zdążacie, przyjrzyjcie się, patrzcie, czy jest boleść podobna do tej, co mnie przytłacza» (Lm 1, 12).

Tak mówi Bolejąca Matka –

Służebnica posłuszna do końca,
Matka Odkupiciela świata.

MODLITWA

O Maryjo, która podążałaś krzyżową drogą swego Syna, w bólu matczynego serca, pomna na swoje *fiat*, ufając, że Ten, dla którego nie ma nic niemożliwego, mocen jest wypełnić obietnice, wypraszaś nam i ludziom przyszłych wieków, łaskę zawierzenia miłości Boga. Spraw, abyśmy w obliczu cierpienia, odrzucenia i próśby, nawet długotrwałej i bolesnej, nie wątpili o Jego miłości. Twemu Synowi cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków. Amen. [...]

[19] STACJA TRZYNASTA

Jezus zdjęty z krzyża i złożony w ramionach Matki

Oddali martwe ciało Syna w ręce Matki. Ewangelie nie opowiadają o Jej przeżyciach w tej chwili. Jakby Ewangelisci chcieli milczeniem uszanować Jej ból, Jej myśli i wspomnienia. A może po prostu uznali, że nie potrafią tego wyrazić.

Tylko wielowiekowa pobożność zachowała obraz «Piety», aby na wieki utrwalić niewypowiedzianą więź miłości, jaka zrodziła się w sercu Matki w dniu zwiastowania i dojrzewała w oczekiwaniu narodzin Bożego Syna.

Tej miłości, która objawiła się w betlejemskiej stajni, była poddana próbie już podczas ofiarowania w świątyni, pogłębiała się razem z wydarzeniami, które Maryja zachowywała w swoim sercu (por. Łk 2, 51). A teraz ta serdeczna więź miłości musiała przerodzić się w to zjednoczenie, które przekracza granice życia i śmierci.

[20] I tak na przestrzeni wieków: zatrzymują się ludzie przy figurze «Piety» Michała Anioła, klękają przed obrazem Smętnej Dobrodziejki w kościele Franciszkanów w Krakowie, czczą Matkę Siedmiu Boleści, Patronkę Słowacji, adorują Matkę Bolesną w tyłu sanktuariach świata. I uczą się tej trudnej miłości, która nie ucieka przed cierpieniem, ale ufnie zawiera miłości Boga, dla którego nie ma nic niemożliwego (por. Łk 1, 37).

MODLITWA

*Salve, Regina, Mater misericordiae;
vita, dulcedo et spes nostra, salve.
Ad Te clamamus...
illos tuos misericordes oculos ad nos converte.
Et Iesum, benedictum fructum ventris tui,
nobis post hoc exilium ostende.*

Uproś nam łaskę wiary, nadziei i miłości,
abyśmy, tak jak Ty, wytrwali pod krzyżem do końca.
Twemu Synowi, naszemu Zbawcy,
w jedności z Ojcem i Duchem Świętym,
wszelka cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków.
Amen.